Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
27 lutego 1944
Nr. 799
Cena w Wilnie 5 fen.

Sukces odpierający pod Rogaczewem

Port w Anzio skutecznie bombardowany. — Zniszczono 106 samolotów terrorystycznych nieprzyjaciela

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26. II. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Między Dnieprem i Krzywym Rogiem oraz na północny zachód od Kirowogradu liczne ataki sowieckie wspierane przez czołgi i samoloty bojowe spełzły na niczym wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Pod Zwenigródkiem wojska niemieckie wyrzuciły bolszewików z silnie rozbudowanych stanowisk.

Na obszarze na południe od Prypeci doszło do zaciętych walk ofenzywnych i odpierających. Przy tym z 40 atakujących nieprzyjacielskich czołgów zestrzelono 37. Własne zespoły kawalerii przeprowadziły pomyślną akcję głęboko na obszarze błot Prypeci.

Kontynuowane nadal ataki sowieckie na południe od Berezyny odparto. Jeden wyłom zaryglowano. Na północ od Rogaczewa wojska niemieckie osiągnęły pełny sukces odpierający po ciężkich walkach z nacierającym przeważającymi siłami nieprzyjacielem.

Również na zachód od Kryczewa, na południowy wschód od Witebska i na północnym odcinku frontu wschodniego nieprzyjacielskie ataki spełzły na niczym po części przez kontratak.

Na południowym odcinku frontu wschodniego szczególnie się zasłużyła 15 hesska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Sperl.

Na przyczółku desantowym Nettuno własne ataki doprowadziły do poprawy stanowisk. W przebiegu tych ataków rozwinęły się miejscami ciężkie walki artyleryjskie.

Niemieckie zespoły samolotów bojowych atakowały w godzinach wieczornych 25-go lutego skupienia okrętów w porcie Anzio. Ciężko uszkodzono bombami 3 transportowce nieprzyjacielskie o pojemności 24.000 trb. i jeden kontrtorpedowiec. Trzeba się liczyć ze zniszczeniem jeszcze jednego transportowca.

Zespoły północno-amerykańskich bombowców również wczoraj kontynuowały podczas dnia swe ataki na miejscowości w południowych Niemczech, zwłaszcza na miasta Augsburg, Regensburg i Fürth.

Ubiegłej nocy brytyjskie zespoły terrorystyczne ponownie atakowały miasto Augsburg. Powstały ciężkie szkody zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych. Ludność poniosła straty.

Nieliczne nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły bomby w zachodnich i północnych Niemczech.

Niemieckie powietrzne siły obronne zniszczyły podczas tych ataków 106 brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów, w tym 102 czteromotorowe bombowce.

W walce z nieprzyjacielskimi dostawami łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku, na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Indyjskim 7 statków o pojemności 35.185 trb., 11 frachtowców żaglowych oraz dwa kontrtorpedowce konwojowe. Poza tym storpedowano trzy okręty.

SYTUACJA

BERLIN. Przy rozważaniu sytuacji wojennej na pierwszy plan wysuwają się wydarzenia wojny powietrznej. Walki na frontach lądowych znajdują się w tej chwili w fazie przejściowej, którą cechują zacięte walki na poszczególnych odcinkach i przygotowania do ataku ze strony przeciwnika. Zdaje się, że walki, które w rejonie na południe od Berezyny, na północ od Rohaczewa i na północny wschód od Witebska zachowały gwałtowność ostatnich dni, stanowią wstęp do przyszłych działań sowieckich. W związku z dostrzeżonymi przygotowaniami zaczepnymi nieprzyjaciela widać też operacje niemieckie, które przez odbywający się od kilku dni manewr odwrotowy między jeziorem Ilmeń a jeziorem Pejpus, jak również przez elastyczną obronę na poszczególnych odcinkach frontu południowego starają się stworzyć taką sytuację na froncie, któraby pozwoliła obronie niemieckiej ze spokojem oczekiwać przyszłych wielkich ataków.

Na włoskim teatrze wojny zostały na froncie pod Cassino zmienione oddziały amerykańskie przez wojska nowozelandzkie, stało się to widocznie wskutek bardzo ciężkich strat w ludziach.

(„Wilnaer Zeitung“)

Liczba zestrzelonych nieprzyjacielskich maszyn znowu wzrasta

BERLIN. (DNB). Doniesienie o zestrzeleniu 119 nieprzyjacielskich samolotów podczas wczorajszego dziennego ataku z południa i północy na niemieckie obszary zwraca uwagę, jak dowiaduje się DNB, na wzrastającą siłę obronną niemieckiego lotnictwa. Poraz pierwszy ukazał się najwyższy punkt w miesiącu październiku 1943 r., kiedy to od dnia 9 do 11 podczas ataku na Bremę, Hannover, Anklam, Gdynię i Monastyr w ciągu 72 godzin nad obszarami Rzeszy zniszczono samych czteromotorowych samolotów 208. Pierwsze tygodnie stycznia przyniosły drugą falę wielkiej ilości zestrzelonych maszyn. Z 262 zniszczonych samolotów naliczono 234 czteromotorowych bombowców. Trzeci najwyższy punk zestrzelonych nieprzyjacielskich maszyn był w dniach od 20 do 22 lutego i wykazuje 276 zniszczonych czteromotorowych bombowców anglo-amerykańskich nad Lipskiem, Stuttgartem i nad obszarami zachodnimi i centralnymi Niemiec. Jeżeli dorachuje się do tej skontrolowanej straty nieprzyjacielskich eskadr lotniczych jeszcze straty podczas lotu powrotnego, podczas lądowania ciężko uszkodzonych maszyn, to całkowita liczba zestrzelonych samolotów przeciwnika wzrośnie jeszcze o 30 do 40 procent.

Całe dzielnice zostały zbombardowane

Brytyjska służba prasowa o ostatnim wielkim ataku na Londyn

GENEWA. (DNB). W ciągu dnia podała brytyjska służba prasowa jeszcze następujące szczegóły w sprawie ponownego wielkiego ataku niemieckiego na Londyn: „Zrzucono wieleset bomb zapalających. Odsetek bomb kruszących był tym razem znacznie wyższy, aniżeli nocy poprzednich. Całe dzielnice zostały zbombardowane. Drużyny oczyszczające gruzy jeszcze pracują.“

W innym komunikacie Associated Press mówi się, że wciąż jeszcze podnoszą się ku niebu chmury dymu i że drużyny ratunkowe jeżdżą ze swymi wozami we wszystkich kierunkach, co przypomina iż Londyn stal się znowu blisko frontu położoną dzielnicą.

Izba Gmin przeciw ograniczeniu terroru powietrznego

SZTOKHOLM. (DNB). Poseł Partii Pracy Stokes uczynił we środę kilka ostrożnych zarzutów przeciw angielskim atakom terrorystycznym na europejskie ośrodki mieszkalne i kulturalne.

Jednak większość posłów izby gmin skierowała się przeciw temu poglądowi z tą samą ostrością, jak nie dawno członkowie izby wyższej. Angielska polityka, jak to podkreśla się w Londynie z naciskiem, kieruje się w kwestii ataków terrorystycznych zarówno przedtym jak i obecnie tymi samymi zasadami, które przedstawił w ostatnich dniach lord Latham. Oświadczył on mianowicie, według „Daily Express“ dosłownie:

„Chciałbym zaprotestować najostrzej jak tylko to jest możliwe przeciw każdej polityce, która doprowadza do ograniczenia działalności w dziedzinie strategii, ataków bombowych, lub wojskowych operacyj a nawet do jakiegokolwiek ograniczenia „militarnych konieczności“ z tak zw. względów kulturalnych.

Angielski pokłon przed Moskwą

„News Chronicle“ podkreśla tezy Churchilla

GENEWA. (DNB). Gazeta „News Chronicle“ podkreśla w swym naczelnym artykule głębokie pokłony Churchilla wobec Moskwy i odprawę, daną Polakom z taką wyrazistością, że lepszej nie może Moskwa sobie życzyć. „Jako miarodajny czynnik brytyjskiej polityki zagranicznej wobec Europy, pisze gazeta, muszą być nasze stosunki ze Związkiem Sowieckim“. Tu był Churchill wyraźny. Oświadczył on, że liczy on na dalszą metę na przyjazną współpracę Wielkiej Brytanii ze Związkiem Sowieckim. To było otwarcie powiedziane. Z innych zdań mowy Churchilla wynika wyraźnie, że brytyjska polityka oczekuje od Polaków przyjęcia moskiewskich żądań.

„Wczoraj, pisze gazeta „News Chronicle“ dalej, Anglicy znowu obchodzili rocznicę powstania armii sowieckiej. Innymi słowy mówiąc: uczcili oni ten fakt, że powstało na świecie nowe mocarstwo ze swą wewnętrzną i zewnętrzną siłą i z tym wszystkim, co ma znaczenie dla historii świata. Mocarstwo to jest pod niektórymi względami dynamiczne i pierwotne. Ustępuje ono niewątpliwie przed naszymi tradycyjnymi pojęciami, i jak ono się rozwinie zewnętrznie i wewnętrznie, tego nikt nie może powiedzieć. Jest ono jednak silnie uzbrojone. Chcąc nie chcąc wyspa brytyjska jest częścią składową Europy i dlatego musi być jej polityka mocna i spoczywać na przyjaznej współpracy ze Związkiem Sowieckim, gdyż oba te mocarstwa są najsilniejsze w Europie“.

„News Chronicle“ i „silna“ Anglia przeżyją swój cud „przyjacielskiej współpracy“ z tym, jak się owa gazeta sama wyraziła słusznie, dynamicznym i nieokrzesanym Związkiem Sowieckim, który wyciąga swe poplamione krwią ręce po ziemie polskie. Jest to dowodem całkowitego zaślepienia dzisiejszego brytyjskiego kierownictwa państwowego, które twierdzi, iż nikt nie może powiedzieć, jak rozwinie się bolszewizm nazewnątrz i wewnątrz. Europa wie na przykładach Hiszpanii, Finlandii, krajów bałtyckich, Polski, Besarabii i t. d. zupełnie dobrze o tym i dlatego opiera się wszelkimi siłami przed pożarciem przez żydowsko-bolszewickiego molocha i przed brytyjskimi zdrajcami Europy.

—ooo—

Ustąpienie prezydenta Argentyny Ramireza

GENEWA. (DNB). Z Montevideo nadchodzi potwierdzenie komunikatu Reutera, że prezydent argentyński Ramirez ustąpił we czwartek wieczorem. Funkcje prezydenta objął, jak powiadają, wiceprezydent generał Farrell. Wraz z Ramirezem miał ustąpić cały gabinet argentyński.

Reuter donosi dalej, że policja związkowa w Buenos Aires wraz z oddziałami wojskowymi aresztowała w ciągu nocy szereg oficjalnych osobistości.

Gdy Anglia daje gwarancje...

Gwarancje angielskie mają gorzkawy posmak. Historia dowodzi, iż gwarancje te służyły zawsze tylko do tego, aby wzbudzać w duszy zainteresowanych narodów nadzieje, potrzebne samej Anglii, natomiast tym narodom nie przynosiły one nic oprócz rozczarowania i ciężkiej niedoli.

Przypominamy sobie bardzo dokładnie, że nasz „zagwarantowany“ naród miał całkowite zaufanie do Anglii we wrześniu 1939 r. i poniósł najwyższe krwawe ofiary tylko dlatego, iż wszyscy wierzyli w obietnice angielskie. Anglia jednak wtedy nawet nie pomyślała o tym, aby poświęcić bodaj jednego żołnierza lub jeden samolot dla sprawy polskiej, tak samo zresztą, jak czyni to i dzisiaj. Natomiast zastosowała swój trick z gwarancjami w stosunku do innych narodów, które tak samo jak i my, dla niej walczyły, a później były pozostawione swemu losowi.

Historia uczy, że gwarancje angielskie są albo bezwartościowe, albo też szkodliwe, w każdym zaś razie brakuje im fundamentu, którym jest uczciwość. Dlatego też interesuje nas kwestia, czy Anglia odnowi umowę gwarancyjną z Polską, której termin upływa z dniem 25 lutego 1944 r., czy też nie — jedynie jako zagadnienie akademickie o zabarwieniu psychologicznym, gdyż Anglia nie ma ani odpowiedniej siły, ani też poważnego zamiaru bronić nas, lub też przeprowadzić swe projekty w Europie z bronią w ręku.

Londyn próbuje wyjaśnić nam dzisiaj, iż nie angielskie wojska, tylko sowieckie oddziały wkroczą jako „oswobodziciele“ w granice naszego kraju. Jest to zaprawdę cyniczny grymas sytej i chwilowo bezpiecznej od bolszewików Anglii, która nawet po upływie pięciu lat nie zdecydowała się na to, by przysłać bodaj jednego żołnierza czy też jeden samolot do Polski, a natomiast przekazuje to „uwolnienie“ nas Sowietom. W ten więc sposób wywiązuje się Anglia ze swych zobowiązań gwarancyjnych. Ponieważ tak jest w rzeczywistości, to wszystkie piękne słówka, wypowiedziane przez Churchilla w jego mowie, wygłoszonej w Izbie Gmin, a omawiające przyszłość Polski, są tylko cynicznym żartem.

Ta przyszłość jednak nie będzie rozstrzygnięta przez Anglię, lecz jedynie przez ludzi i moce, prowadzące dzisiaj na wschodzie najcięższą w historii walkę — walkę z bolszewickim potworem.

Żołnierze niemieccy umieją walczyć

Po konferencji prasowej z bohaterskimi dowódcami z pod Czerkass

BERLIN. (DNB). Osobista prezentacja komendanta oddziału korpusu generała porucznika Lieb'a, komendanta brygady pancernej SS Wiking, generała porucznika broni SS Gille'go i komendanta dywizji pancernej SS „Walonia“, SS.-Hauptsturmbannführer'a Leona Degrelle, przed przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej w Berlinie wywołała naturalnie bardzo silne wrażenie. Pewien znany zagraniczny dyplomata oświadczył potem, że morale wojenne niemieckich oddziałów musi być nadzwyczajne, skoro czołowi niemieccy oficerowie, którzy jeszcze 48 godzin temu, brali udział ze swymi żołnierzami w bardzo ciężkich walkach z Sowietami, dokonali tego, że w godnej podziwu postawie złożyli przed opinią świata świadectwo o sukcesie niemieckich oddziałów. To, że udało się odciętym niemieckim oddziałom mimo wszelkich trudności przerwać pierścień uważany przez bolszewików za nie do pokonania i odnaleźć połączenie z niemieckimi głównymi siłami bojowymi, jest wymownym dowodem tego, iż niemieccy żołnierze umieją walczyć.

Pewien neutralny obserwator stwierdził, że generał porucznik Lieb swoją rozważnością i godnością wywarł na nim wrażenie personifikacji niemieckiego sztabu generalnego, podczas gdy SS Gruppenführer generał porucznik Gille swoją bezkompromisową, ryzykowną brawurą przedstawiał prototyp narodowo-socjalistycznego żołnierza. Pewne uzupełnienie znaleźli obydwaj w SS Hauptsturmbannführer Degrelle, który swoją prężną postawą i wymownymi oświadczeniami ucieleśnił ducha nowej Europy. Oby się Niemcom udało, to wrażenie dalej umacniać, to ich zadanie na kontynencie stanęłoby wobec nowych dziejów.

—o:o—

Bohaterska śmierć Japończyków na Kwajelinn i Wottho

TOKIO. (DNB). Jak zawiadomiła cesarska kwatera główna, w piątek po południu, wszyscy japońscy obrońcy wysp Kwajelinn i Wottho znaleźli śmierć po bohaterskiej walce przeciwko znacznej przewadze przeciwnika. Obrona japońska składała się z 4500 żołnierzy i oficerów i z 2000 cywilnych robotników, zatrudnionych w wojsku i w marynarce wojennej. Po gwałtownych atakach z powietrza i po ostrzelaniu wysp przez okręty wojenne w dniu 30 stycznia, rozpoczął nieprzyjaciel — podaje dalej kwatera główna — w dniu 1 lutego lądowanie w sile dwu dywizyj. 6 lutego nastąpił ostatni bohaterski kontratak wszystkich sił japońskiej obrony, która poprzednio zadała nieprzyjacielowi znaczne straty i szkody. Kontradmirał Michiyuki Yamada był dowódcą wojsk japońskich na Wottho, a kontradmirał Monzo Akiyama dowódcą na Kwajelinn. Również oni obydwaj zginęli śmiercią bohaterską.

Wyspy Kwajelinn i Wottho leżą w środku archipelagu Marshalla.

Niemiecka siła bojowa nie zmalała

„ABC" o niemieckiej obronie przeciwlotniczej

Anglicy posunęli się w południowych Włoszech w ciągu 90 dni o 18 km., a Amerykanie o 4 km.

MADRYT. (DNB). Przeciwnicy Niemiec atakują tylko w niekorzystnych dla obrony warunkach atmosferycznych, a to wobec nieustannie polepszającej się obrony przeciwlotniczej. Nie może to jednak przeszkadzać, iż liczba zestrzeleń przez niemiecką artylerję przeciwlotniczą i przez myśliwce stale wzrasta, jak tego dowodzi zestrzelenie 150 maszyn bojowych w ciągu dwóch nocy." Tak donosi korespondent pisma „ABC" i nadmienia dalej: „Jest poprostu błędem krytykowanie siły bojowej niemieckie go lotnictwa według jego działania w ciągu ostatnich dwóch lat, jak również nierozsądnie się sądzi, iż zmalała siła bojowa niemieckiej armii i marynarki. Rzeczywistość, że Amerykanie posunęli się we Włoszech w ciężkich walkach w ciągu 90 dni tylko o 4 klm, a Anglicy tylko o 18 klm, mówi sama za siebie."

Najcięższe walki dla aliantów

„Daily Express" o walkach pod Cassino

GENEWA. (DNB). Dramatyczny obraz walk o Cassino podaje wysłany tam korespondent „Daily Express". Tysiące zgrupowanych przez aliantów dział nie mogą dosięgnąć swymi pociskami Niemców mieszczących się w zasłonach skalnych. Strzały artyleryjskie rozbrzmiewają w dolinach donośnym echem, nie pomaga to jednak, w zwalczaniu nieprzyjacielskich linij.

Dosłownie pisze „Daily Express": „... niemieckie oddziały wspinają się na straszliwie spadziste zbocze skał tego masywu górskiego, ..., który znajduje się nawzajem niemieckie, to zaczynają one rozumieć znaczenie ludzkiego materiału w tej wojnie: Taki teren pochłania co noc 500 ludzi na każdym zdobytym metrze i potrzebuje dalszych 500 ludzi dla zdobycia następnego metra. My będziemy potrzebować coraz więcej żołnierzy. Nawet góralscy żołnierze Ghurka z Nepalu uznają te walki jako najcięższe z tych, które dotąd przeżyli.

Piechota aliantów nie może w tych pozycjach ... wskórać, o ile nie zdoła stanąć wobec Niemców na odległość rzutu. Narażona jest ona tam na nieprzerwany ogień niemieckiej obrony, a przedewszystkim na pociski moździerzy, jednej z najbardziej skutecznej broni w obecnej wojnie.

„Widziałem" — tak pisze w końcu korespondent „Daily Express" — setki rannych, którzy byli odsyłani na tyły w długotrwałych transportach poprzez nierówne drogi na noszach, wózkach, mułach i ambulansach. Rozmawiałem z wieloma z pośród nich. Wszyscy oni są jednomyślni w stwierdzeniu trudności. Niemcy nie poddają się, lecz walczą do ostatka".

Ludożerstwo z głodu

Niewypowiedziana nędza w Chinach Czungkingskich

LIZBONA. Korespondent specjalny „News Chronicle" w Czungkingu pisze o niewiarygodnej nędzy głodowej na wielkich przestrzeniach Chin Czungkingskich, a szczególnie w prowincji Kwantung; nędzę tę można porównać tylko z niedostatkiem głodowym w Indiach w ostanich miesiącach. Budzącą troskę sytuacja wyżywienia w Chinach była podobno przedmiotem jawnie publicznych narad na pewnej konferencji wyższych urzędników Czungkingu z przedstawicielami dyplomatycznymi Stanów Zjednoczonych oraz Anglii, lecz pomimo to nie znaleziono środków niezwłocznej pomocy skutkiem złych warunków komunikacyjnych i właściwej organizacji.

Stosownie do opublikowanych sprawozdań z prowincji Kwantung stwierdzono dużo wypadków ludożerstwa. Drogi są usiane ciałami ludzi umierających lub już zmarłych z głodu. Istnieją okręgi, w których z nędzy zginęło pięćdziesiąt procent całej ich ludności. W wielu wypadkach nie pogrzebano tych ofiar klęski głodowej.

Jak dalej twierdzą wiadomości z Czungkingu, głodujące masy ludzkie wyrywały z ziemi zasiewy dla zaspokojenia swych męczarni głodowych. Wiele tysięcy Chińczyków żywi się korą drzew, roślinami i korzonkami, a wielu z nich zginęło w męczarniach skutkiem zatrucia sokami niektórych roślin. Rozpacz i niedająca się opisać nędza panuje na całych przestrzeniach w okręgach Chin Czungkingskich. Władze były zmuszone do wydania bardzo surowych zarządzeń przeciw rozszerzeniu się ludożerstwa i skazywać osoby winne tego czynu.

Innym palącym zagadnieniem jest kwestia odzieży dla ludności, gdyż niezliczone masy Chińczyków rozsprzedawały swe ubrania, aby za otrzymaną gotówkę kupić sobie coś do jedzenia. Wszędzie tutaj, tak jak i w prowincjach Indyj, panuje to samo smutne zjawisko, a mianowicie: głód, nędza i rozczarowanie odnośnie tych wątpliwych dobrodziejstw, jakie pragnęliby wrogowie narzucić państwom, dążącym do uporządkowania świata.

Odskocznia bolszewizmu

Portugalskie czasopismo „Esfera" tak pisze o rozwoju bolszewizmu w Północnej Afryce, Giraud i de Gaulle otworzyli szeroko bramy bolszewizmowi, ale już w roku 1943 komuniści ... zwali manifestację przeciw de Gaulle. Płn. Afryka „stała się bolszewickim przyczółkiem, z którego Moskwa ... wpad na Europę. Anglo ... przy... swoją wojskową akcję odskocznię dla komunizmu ... jedym z najwięk...

„Fakty te" dowodzi dalej „Esfera" „wskazują nam straszliwe niebezpieczeństwo, zagrażające porządkowi i spokojowi półwyspu Iberyjskiego. ... sie ... siebie zagrożenia ale z uwagi na okoliczności i już dawniej stosowane metody musimy się znajdować w pogotowiu alarmowym i stanąć w szeregach. Ten sam duch nienawiści i nierozsądku, który pchał bolszewików do Hiszpanii, otworzył Sowietom bramy Afryki a tym samym przygotował im odskocznię, z której poprzez półwysep Iberyjski zagraża napaścią całej Europie".

OSLO. (DNB). „Aftenposten" stwierdza, że mowa Churchilla odzwierciedla wyraźnie zaszywowywanie się rzymungia Anglo-Amerykanów. Wbrew przemówieniu Churchilla, że rok 1943 będzie rokiem triumfu, ton ... słowa ... Churchilla były uderzająco skromne.

Anglia pragnie hegemonii Moskwy

„Daily Mail" domaga się jasnego sprecyzowania dokonanej na Europie zdrady

BERLIN. Systematyczna wojna nerwów, którą stosowała Moskwa od dłuższego czasu wobec opinii publicznej sprzymierzonych państw demokratycznych, wykazała swój skutek. Jeżeli w sferach rządowych Londynu i Waszyngtonu sądzono, że uda się ukryć wyniki konferencji w Moskwie i Teheranie, to jest, te daleko idące ustępstwa wobec sowieckich żądań w Europie pod przykrywką mniej lub więcej ogólnikowych zwrotów retorycznych i niepowiązanych frazesów, to Kreml w międzyczasie dał aliantom wyraźnie do zrozumienia, że taktyka taka nie posiada u niego zrozumienia. Przy pomocy docinków, a więcej nawet, przy pomocy powtarzanych masowych ataków, dawała moskiewska strategia polityczna do zrozumienia, że nie zamierza wcale ukrywać gdzieś za górami faktu całkowitego porozumienia się z demokracją w sprawie sowieckich planów wobec Europy. Następstwem tej moskiewskiej reakcji jest niezrozumiałe zdenerwowanie anglosaskich sfer rządowych i zwrastająca niepewność alianckiej publicystyki przy traktowaniu tego zawikłanego tematu. Z tej też atmosfery wyłoniło się sensacyjne uderzenie, które podjęła obecnie gazeta „Daily Mail" pisząc, że należy „dziecku nadać nareszcie imię i skończyć z tym niszczącym nerwy stanem chwiejności". Simon Harcourte—Smits, autor tego artykułu, domaga się oficjalnego oświadczenia rządu brytyjskiego, któremu to oświadczeniu proponuje on przez siebie ułożony tekst. Na czele dokumentu powinno według życzenia pisma znajdować się zdanie: „Podziwianiu Sowietów przez Anglików nie powinien towarzyszyć kompleks niższości." Powyższa teza ma stanowić do pewnego stopnia następujące przygotowanie do najważniejszego zdania w deklaracji: „Sowieckie przodownictwo, jeśli już nie na całym kontynencie europejskim, to przynajmniej we wschodniej i środkowej Europie jest już oddawna nieuniknione." Jest to — jak wynika z rozumowania „Daily Mail" — fakt wcale nie godny pożałowania, lecz wita się go ze strony angielskiej, jak to wynikało już z samego wstępu i jak powtórzono to jeszcze raz wyraźnie w dalszym ciągu projektu.

W szczegółach rzecz biorąc, w skład obszarów, które mają się znajdować pod hegemonią sowiecką, wchodzić będą Finlandia, Węgry, Rumunia i Bulgaria, ponieważ one „zasłużyły na każdy los, jaki im zgotują Sowiety."

Należy się zatem podziękowanie gazecie „Daily Mail" za jej zachętę. Koncept, proponowany przez nią Downing Street, potwierdza jeszcze raz w brutalny sposób wyraźnie to, co już rządy angielski i amerykański oddawna przeprowadziły. Przypominamy stanowisko Londynu i Moskwy wobec polskiego i serbskiego zagadnienia. Uległość demokratów wobec Moskwy powinna tu jeszcze raz w pełnej formie uwidocznić się w fakcie, że jak pisze „Daily Mail", gdzie kolwiek zatrzymaliby się bolszewicy: nad Wisłą, Odrą czy też po Calais, według zdania anglo-amerykańskiego przyszłość Europy leżała by w ich ręku.

Całkowite poparcie żądań sowieckich

GENEWA. (DNB). Waszyngtoński korespondent gazety „New York Times" pisze, że dyplomatyczne sfery waszyngtońskie powiadają, iż mowa Churchilla dowodzi, że w Polsce i w „Jugosławii", które leżą w „sferze wpływów sowieckich", popiera się żądania sowieckie. Co się tyczy państw bałtyckich, to całkowite pominięcie przez Churchilla tych terenów uważane jest za oznakę, iż ich wcielenie do Związku Sowieckiego jako „autonomicznych republik", musi być przyjęte jako „fait accompli".

Rozkaz Moskwy: „Wywrzeć presję" na Franco

Całkowita zależność państw zachodnich od Moskwy

SZTOKHOLM. Przed kilku dniami opublikowało urzędowe czasopismo moskiewskie bezwstydne oszczerstwa pod adresem szefa państwa hiszpańskiego, wymyślając generałowi Franco od bandyty i nazywając hiszpańską neutralność listkiem figowym. Sedno artykułu w czasopiśmie sowieckim stanowiła pogróżka, że dołożone zostaną starania, by Franco „nie wyszedł z tej wojny — tak jak on się tego spodziewa — z suchymi nogami". To niesłychane ublizenie głowie państwa hiszpańskiego leży na linii anglo-amerykańskiej polityki nacisku na Hiszpanię i na jej szefa państwowego. Londyn i Waszyngton wywierają wszelkimi środkami natury agitacyjnej i gospodarczej nacisk na Hiszpanię, by ją wytrącić z jej neutralności.

Londyńskie czasopismo „Cavalcade" przyznaje też otwarcie i bez ogródek, że podjęte przez Anglię i Stany Zjednoczone kroki w Madrycie dokonane zostały na życzenie Moskwy i że Kreml wydał „wskazówki", by Anglo-Amerykanie wywarli „ciężki nacisk" na Franco, w przeciwnym wypadku Sowiety działać będą na własną rękę. Nowy dowód posłuszeństwa Anglii i Ameryki, które przyjmują rozkazy z Moskwy i jak widać na przykładzie Hiszpanii, natychmiast je też wykonują. Ani Churchill ani Roosevelt nie mają odwagi przeciwstawić się Kremlowi. Stalin rozkazuje, a obydwaj anglo-amerykańscy towarzysze słuchają.

Szczególnie charakterystyczny przyczynek do tego zagadnienia stanowi oświadczenie amerykańskiego generalnego prokuratora Francis Biddle, który z okazji postępowania w sprawie pozbawienia naturalizacji dwóch członków falangi nazwał ruch falangistyczny hiszpańskim przykładem rządu totalnego i oznajmił, że ta doktryna „nie da się pogodzić z dobrem Stanów Zjednoczonych". Z owych słów przemawia typowo plutokratyczna pyszałkowatość i zarozumiałość. Biddle czuje się tak samo, jak jego chlebodawca Franklin Delano Roosevelt, sędzią narodów całego świata i rości sobie prawo do wskazywania wszystkim państwom form rządzenia się, uważając system rządów w Stanach Zjednoczonych za normę dla świata.

Szukali się i znaleźli się, plutokratyczni „demokraci" i „apostołowie wolności".

Krwawa łaźnia w meczecie

Gaullistowscy wywiadowcy policyjni i murzyni senegalscy przeciwko wiernym

TANGER. (DNB). Do nowego krwawego zajścia doszło obecnie także we wschodnio-marokańskim mieście Ouszda, gdzie gaullistowscy agenci policyjni przebrani w szaty muzułmańskich duchownych usiłowali dostać się do meczetu Sidi Okba w celach wywiadowczych. Zostali jednak rozpoznani przez wzburzoną przez to zhańbienie świątyni ludność muzułmańską, która ich zaatakowała. Jeden z agentów został przytym zabity. Wezwani natychmiast na pomoc strzelcy senegalscy wdarli się przy pomocy broni do meczetu, ażeby wyrzucić z niej wzburzony tłum. Doszło przy tym do krwawej łaźni wśród wiernych, w rezultacie czego zabito i raniono wiele osób.

Rozpaczliwa sytuacja

duchowieństwa w Sowietach

MEDIOLAN. (DNB). Na podstawie urzędowych źródeł watykańskich ogłasza „L'Italia", gazeta „Akcji Katolickiej", sprawozdanie na temat rozpaczliwego położenia duchownych katolickich w Rosji Sowieckiej. Z powyższego sprawozdania wynika, że wszystkie naczelne placówki katolickiego duchowieństwa są obecnie nieobsadzone, ponieważ wysocy dostojnicy katoliccy przebywają w wielkiej części w więzieniu lub zostali dla nieznanych powodów deportowani. Następnie sprawozdanie watykańskie przytacza następujące szczegóły. Apostolski administrator w Mohylewie, gdzie znajduje się siedziba metropolitalnej diecezji w Rosji Sowieckiej, monsignore Zloskau, został aresztowany w r. 1927, przebywał kilka lat w więzieniu, a później został deportowany. Apostolski administrator w Charkowie, Ilgin, został również aresztowany w r. 1927 i deportowany z nieznanych przyczyn. Stanowiska apostolskich administratorów w Leningradzie, Mińsku i Odesie oraz stanowisko papieskiego administratora katolików-Ormian w całej Rosji nie mogły być obsadzone od wielu lat wskutek postawy władz sowieckich. Katolicki administrator obszaru nadwołżańskiego, Baumtrog, znajduje się od roku 1930 w więzieniu, podobnie jak administrator Kaukazu, Roth. Papieski administrator w Żytomierzu, monsignore Skalski, przebywał od r. 1926 do 1932 w więzieniu, a następnie został wygnany. Wiceadministrator Maskrecki przebywał w więzieniu od r. 1929 do 1932 i został równocześnie wygnany. Papieski przedstawiciel w Kamieńcu, monsignore Świderski, przebywał również długo w więzieniu, a następnie został wygnany, wikariusz zaś tej ziemi jeszcze dzisiaj przebywa w więzieniu.

O wiecznym pokoju

Pewnego dnia lis poczuł wielki głód i zbliżył się do wsi. Dojrzał jego kroki kogut i zwołał wszystkie swe kury. Kiedy lis nadszedł, cały naród kurzy siedział już na wysokim drzewie. „Ależ kochani bracia, — zawołał lisek — kochane siostrzyczki, dlaczegoż uciekacie? Czyż nie wiecie, że ogłoszony został wieczysty pokój między wszystkimi zwierzętami? Żadne zwierzę nie powinno już czynić krzywdy drugiemu stworzeniu. Owcy nie wolno pożerać wilków, to znaczy chciałem powiedzieć wilk nie będzie zjadał owiec, a lew jagniąt. A zatem i ja także nic złego wam nie uczynię. Zejdźcie z drzewa i zawrzyjmy przyjaźń". Tymczasem ze wsi nadbiegły dwa wielkie ogary, które zwietrzyły lisa. Temu ciepło zrobiło się pod skórą, to też z największym pośpiechem odskoczył w bok. „Stój, stój, bracie lisie, zawołał kogut, dlaczego uciekasz przed tymi psami, toć przecież istnieje wieczysty pokój?" — „Mogło się zdarzyć, że psy o nowym pokoju jeszcze nic nie słyszały — rzekł lis i uciekł. — powróćę raczej innym razem".

Will Vesper.
(„Wilnaer Zeitung")

Szaleństwo amerykańskie

w najwyższej urzędzie

GENEWA. (DNB). Waszyngtoński przedstawiciel gazety „News Chronicle" pisze o nowym, nazwanym przez niego delikatnie „dziecinnym" wybryku amerykańskiego smaku. Są w Stanach Zjednoczonych fundusze dla psów, wzięłych do użytku armii. Obecnie dla my waszyngtońskie zorganizowały korpus koci, do którego można zapisać swego kota w szarży strzelca. Następnie kot powoli awansuje i zostaje w końcu generałem. Za każdą jednak nominację musi właściciełka wpłacić pewną określoną sumę na fundusz dla psów wojskowych.

Jak się wzajemnie oceniają

Anglicy i Amerykanie

GENEWA. (DNB). Wielce pouczający przyczynek do tematu, jak się obustronnie oceniają Anglicy i Amerykanie, dostarcza w ostatnich dniach londyński „Daily Mirror". Publikuje on dwa listy, z których jeden jest napisany przez pewną angielkę, a drugi przez Amerykankę, żonę Anglika. Angielka, Marjorie Finn, sądzi że Amerykanie dużo o sobie wyobrażają. Optego uważa ona ich za „bardzo leniwych". Amerykanka, Yvonne Kenward, wypowiada się w obu kierunku bardziej drastycznie: „Ja sądzę" — tak pisze ona — „Anglicy nie lubią Amerykanów ... rady. Ja jestem już 4 i pół roku w Anglii i uważam, że gdybym nie miała dużego poczucia humoru, już dawno wyzionęłabym ducha."

Szaleństwo czy zbrodnia?

Anglia i USA c. łkowicie na pasku Moskwy

BERLIN. W rocznicę powstania armii sowieckiej prześcigała się Anglia, podobnie jak w roku ubiegłym, w hucznych i poniżających pokłonach wobec bolszewickich władców na Kremlu. Podczas uroczystości w Albert-Hall odśpiewaną została ułożona przez John'a Hasefield'a i przez królewskiego kapelmistrza (!), sir Arnolda Bax'a, skomponowana „Oda na cześć armii sowieckiej". W Belfast, gdzie Brytyjczycy rozkazali swoim orkiestrom wojskowym grać tak zwany nowy hymn sowiecki, pierwszy lord admiralicji, Alexander, opływał w pochwałach armii sowieckiej. W Londynie obchodzono dzień armii sowieckiej hucznym bankietem w ambasadzie sowieckiej „Pływaliśmy w whisky i wódce" — głosi sprawozdanie londyńskiego korespondenta amerykańskiej rozgłośni Columbia Breat Casting System. Oczywiście i Amerykanie nie chcieli pozostać na uboczu w tym chórze, wychwalającym Sowiety. Do chóru tego przyłączył się szczególnie namaszczony głos „pobożnego" wiceprezydenta Wallace'a: Człowiek ten zdobył się na to, by w uroczystym przemówieniu oświadczyć, że Stany Zjednoczone wraz z Sowietami „dążą do wielkiego celu stworzenia odważnego i wolnego świata, w którym ludzie mogliby żyć w pokoju i czcić Boga".

Na wyższy stopień odrażającej obłudy zdobyć się już nie można! Powstaje nawet pytanie, czy wśród plutokratycznych potentatów ma się do czynienia z szaleńcami, czy z przestępcami? To, że także „Francuzi" w Afryce Północnej uroczyście wyrazili swój „związek" z armią sowiecką, zaokrągla jedynie obraz tej całej kliki morderców, przestępców i gwałcicieli kultury, którzy przystąpili do ataku na Europę i kulturalną ludzkość. Jak mało w każdym razie imponuje Sowietom w ich chłodnym i brutalnym dążeniu do celu owa gadanina ich sprzymierzeńców, dowodzi wydane w czasie tych czerwonych uroczystości w Londynie oświadczenie oficjalnego organu sowieckiego „Wojna i Rabocyj Klas", w którym zarzuca się Brytyjczykom i Amerykanom" brak zapału do drugiego frontu", co — jak donoszą z Londynu — wywołało tam „nieprzyjemną niespodziankę".

Natomiast bolszewicy są tak łaskawi, by okazać „zadowolenie" z ostatniej mowy Churchilla, do czego też mają wszelkie podstawy. Stalin klepie Churchilla po ramieniu z uznaniem i każe go „wychwalać" w prasie i w radio za jego mowę, podczas gdy dotychczas prawie wszystkie oświadczenia zachodnich polityków przyjmowane były w Moskwie albo z lodowatym milczeniem albo cynicznym sarkazmem. Lecz Churchill ogłosił przecież teraz w uroczystej formie przed całym światem kapitulację brytyjskiej polityki wobec roszczeń sowieckich na kontynencie. W Moskwie podkreśla się, że zadawalające były przede wszystkim słowa premiera brytyjskiego, odnoszące się do zagadnienia polskiego i jugosłowiańskiego. To, co Churchill powiedział na temat Jugosławii i Tito, pisze „Prawda", jest dowodem, że Anglia „zrozumiała obecnie istotne położenie".

SZTOKHOLM. (DNB). Według londyńskiego doniesienia w „Nya Daglígt Allehanda", alianccy korespondenci w południowych Włoszech donoszą, iż sukcesy aliantów na tym terytorium poprzednio jak i obecnie równają się zeru. Niemcy w dalszym ciągu są w posiadaniu pasma wzgórz, a alianci ponieśli w tych walkach znaczne straty. Sądzi się nawet, że alianckie oddziały doborowe, które przedostały się do pierwszej linii pod Cassino, nigdy nie powrócą. W Londynie uważa się obecny spokój pod Cassino za godny uwagi. Na ogół nie ustąpiło zaniepokojenie o los walk we Włoszech. Sądzi się, że ostatnie powołania do marynarki i lotnictwa mogłyby się nie odbyć, gdyby sytuacja na przyczółku mostowym pod Nettuno nie była nadzwyczaj krytyczna.

Sowiety zagrażają Szwecji

Bombardowanie Sztokholmu

HELSINKI. (DNB). „Ajan Suunta" i „Svenska Pressen" zajmują się w artykułach wstępnych atakiem lotniczym na Sztokholm. „Ajan Suunta" stwierdza, że dotychczas tylko Związek Sowiecki w tej wojnie naruszył neutralność Szwecji, i nie zachodzi żadna wątpliwość, że ten ostatni konkretny przykład tego, jak mało Rosja bolszewicka szanuje zachowanie neutralności, posiada również to samo założenie.

Jest całkowicie niezrozumiałem, wyjaśnia „Svenska Pressen", aby nie można było odróżnić tonącego w światłach Sztokholmu od fińskich miast i aby sowieckie samoloty wobec ewentualnej straty orientacji nie miały możliwości zrzucenia w końcu swego ładunku bomb w morze. Wczorajsze wydarzenie miało na celu przypomnieć Szwecji o bliskości sowieckich baz.

„Pomyłka lub fałszywa orientacja wykluczona"

Gazety szwedzkie o zrzuceniu bomb przez sowieckie samoloty na Sztokholm

SZTOKHOLM. (DNB). „Svenska Dagbladet" pisze w artykule wstępnym, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż lotnicy sowieccy celowo zrzucili swe bomby na terytorium szwedzkie. Nie da się utrzymać teza, iż zmuszeni oni byli właśnie nad Sztokholmem i Straegnaes odciążyć swe samoloty przez zrzucenie bomb. Wadliwość orientacji wydaje się być wykluczona, zwłaszcza że samoloty zawróciły z powrotem na wschód.

Jeszcze dobitniej wyraża się „Dagposten", pisząc również, iż usprawiedliwienie fałszywą orientacją lub innym błędem nie da się utrzymać. Gazeta zapytuje, jaki był istotny cel tej nieprzyjaznej postawy Sowietów względem Szwecji i przypuszcza, że był nim zamiar zbadania najlepszych dróg nalotów na Szwecję i zbadania siły szwedzkiej obrony przeciwlotniczej. Lub może Moskwa zamierzała tylko uczynić przyjazne przypomnienie o swym istnieniu i ostrzec Szwedów, by nie zapominali o swym sąsiedztwie z wielkim mocarstwem wschodnim, które ... ego panowania na Europę północną i środkową? Takie i podobne pytania, pisze gazeta, ... sane są obecnie przez wiele czynników, które dotychczas nie zastanawiały się nad tym, co owo sąsiedztwo oznacza. Pod tym względem bomby sowieckie dobry wywarły skutek.

SZTOKHOLM. (DNB). Wbrew dementi sowieckiej kwatery głównej, mianowicie, „że żaden samolot sowiecki nie znajdował się ponad Sztokholmem", poranne gazety sztokholmskie stwierdzają ponownie, że znalezione odłamki pochodzą niewątpliwie od bomb sowieckich i że w Szwecji znaleziono więcej odłamków tego rodzaju. R... wojskowi zbadali dokładnie odłamki, przy czym, jak pisze „Svenska Dagbladet", zrobiono ciekawe odkrycie, a mianowicie, że jedną wśród zrzuconych bomb był tak zwany „koszyk Mołotowa", zawierający kilka mniejszych bomb kruszących. Według ... sztabu szwedzkiej armii, dalsze badania wykazały, że ... sowieckie ... na wysokości 5000 do 6000 metrów nad lądem szwedzkim. Drogę bombowców zdołano dokładnie ustalić. Wszystkie one oddaliły się znowu w kierunku wschodnim i północno-wschodnim. Ogółem stwierdzono dotychczas ponad 30 lejów od bomb i niewypałów na obszarze Sztokholmu.

Tak powodzi się ofiarom wojny Roosevelta

Rozgoryczeni żołnierze zapowiadają falę przestępstw

LIZBONA. Skandaliczne zaniedbanie amerykańskich ofiar wojny, powracających co raz tłumniej z frontu do Stanów Zjednoczonych po zwolnieniu z wojska, zaczyna stawać się bardzo poważnym zagadnieniem, odsłaniając cały ogrom socjalnego zacofania programu rooseveltowskiego. Czasopismo „News Week", wychodzące w Stanach Zjednoczonych, podało wiadomość, że obecnie podlegać by musiało zwolnieniu z wojska miesięcznie co najmniej 70.000 amerykańskich żołnierzy z powodu niezdolności do służby. Często wymieniana rooseveltowska komisja uregulowania zagadnienia sił robotniczych w czasie wojny, tak zwana W. M. C., zorganizowała co prawda specjalne agendy, które mają służyć radą rannym lub chorym żołnierzom, przed ich wypuszczeniem ze szpitali, w sprawie możliwości zatrudnienia ich, ale jak wykazują ogłaszane w czasopismach gorzkie żażalenia inwalidów wojennych, praktycznie nie daje to rezultatu, zaś powracający do życia prywatnego ranni, o ile nie rozporządzają prywatnymi środkami, stają w obliczu kompletnego „nic".

Nastrój wśród tych zwolnionych żołnierzy z całą wyrazistością znajduje swoje odzwierciadlenie w „San Francisco Examiner" w rubryce „Nadesłane". Pewien sierżant pisze tam w rozgoryczeniu, że on i jego liczni koledzy musieli całymi dniami wyczekiwać nim dostali jeden tylko cent tytułem zapomogi.

Z okazji nabożeństwa ku uczczeniu pamięci poległych w Bostonie, jakie odbyło się z inicjatywy związku inwalidów wojennych stanu Massachusett, żołnierz marynarki Kellisher w przemówieniu publicznym oświadczył podług „New World Telegramm", że o ile rząd nie zabezpieczy wreszcie w należyty sposób powracających i często niezdolnych do pracy uczestników wojny, Stany Zjednoczone znajdą się wkrótce w obliczu największej i najniebezpieczniejszej fali przestępstw, jaka kiedykolwiek miała miejsce w historii.

(„W. Z.")

MEDIOLAN. Starożytne opactwo Grottaferrata, położone w górach Albano niedaleko Rzymu, zostało w ostatnich dniach zburzone przez bombardowanie Anglo - Amerykanów.

Opactwo to, należące do grecko-katolickiego obrządku, istnieje już 940 lat. Obecnej budowy dokonał Potelli. Kościół wyświęcony w 1025 r., gromadził łącznie z dzwonnicą, pochodzącą z 13 wieku, cały szereg ważnych dzieł sztuki. Bizantyjski portal posiadał jeszcze ostatnią drewnianą furtę z 11 stulecia. Bernini, Domenicluiro i Carraci współpracowali przy powstaniu kościoła. Klasztor posiadał cały szereg bibliotek z bezcennymi miniaturowymi tomami. Obok biblioteki znajdowało się wartościowe muzeum, które gromadziło średniowieczne i starożytne dzieła, a między innymi attycki sarkofag z 5 stulecia.

Nowe naruszenie neutralności Szwajcarii

BERNO. (DNB). Donosi się urzędowo: „W nocy na 26 lutego 1944 r. został ponownie naruszony nasz obszar powietrzny przez alianckie samoloty. Wielka ilość angielskich bombowców przeleciała nad północną częścią naszego kraju między godz. 20 min. 57 a godz. 1 min. 25 w kierunku północnym. Jeden czteromotorowy bombowiec, którego załoga złożona z siedmiu ludzi uratowała się przy pomocy spadochronów, spadł o godz. 1 min. 7 w Buthal w pobliżu Einsiedeln. Z załogi mogła być dotychczas tylko część odnaleziona i internowana".

Poprzednio zakomunikowano urzędowo między innymi: W godzinach popołudniowych dnia 25 lutego przeleciały ponownie alianckie samoloty przez obszar powietrzny Szwajcarii z północy i z północnego zachodu. Pierwszy z pośród tych samolotów spadł w okolicy Kirchenbergu w Toggenburgu i roztrzaskał się. Drugi amerykański samolot musiał lądować w Duebendorfcie.

Myśliwi i dzierżawcy terenów łowieckich!

Skóra z sierścią wszelkiego rodzaju stanowi ważne pod względem wojennym dobro. Istnieje obowiązek jej dostawy zgodnie z rozporządzeniem Nr. 23 RKO z dn. 28. 9. 1943 r.

Za dostawe **dajemy punkty premiowe** zgodnie z zarządzeniem RKO.

Dajemy w dalszym ciągu amunicję myśliwską dla myśliwych.

Jest więc rzeczą obowiązującą dostarczanie skóry z sierścią. Także wzywa się do dostarczenia skóry z sierścią wszystkich małych zwierząt, jak królików, psów i kotów.

Wypłacane będą ceny najwyższe!

Miejsca przyjęcia dostaw znajdują się:

w Kownie — Niemieckie towarzystwo wyrobów Futrzarskich m. b. H. Ostland. Kowno, Maironio ul. 17, tel. 27035;

w Wilnie — Niemieckie towarzystwa Wyrobów Futrzarskich m. b. H. Ostland, Wilno ul. Giedymina 22, tel. 32-17;

następnie: „Maistas" A. B.

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Oddział wypoczynku i radości życia wileńskiego Związku Zawodowego organizuje:

Niedziela 27. 2 godz. 11 m. 30 w wielkiej sali koncertowej drugi symfoniczny koncert z udziałem powiększonej orkiestry Związku Zawodowego pod dyrekcją A. Makaczynasa, solista St. Szpinalski (fortepian). W programie: L. van Bethoven symfonia Nr. 5, Chopin koncert fortepianowy F-mol. F. Liszt preludia.

Niedziela 5. 3. godz. 14 w wielkiej sali koncertowej odbędzie się 20 (35) „Popołudnie Rozmaitości". W programie: Solistka operowa — Kudabaite (mezzosopran), solista — Muraszka (tenor), aktorka — Bielicka. Soliści — Tchórz, aktorzy — Jurkunas i Rukas. Para taneczna „Ronwald", „Kum Sylwester", Kwartet męski pod kierownictwem Stakanisa oraz orkiestra Związku Zawodowego pod dyrekcją Rözlera. Akompaniuje Szeligowski.

Bilety należy odebrać we wtorek 29. 2. lub środę 1. 3. od godz. 8—12 w Związku Zawodowym, ul. Giedymina 27, III piętro, pokój 320, tel. 18-76.

Z dnia

27 Luty.

NIEDZIELA Anastazego.

Wschód słońca 6.17 Zachód słońca 16.49

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 17.25 DO GODZ. 06.00.

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 28 lutego do 6 marca następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 7 przy ul. Zawalnej 41 (tel. 799), Apteka Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej 25 (tel. 1578), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 15 przy ul. Wiłkomierskiej 3 (tel. 481), Apteka Nr. 334 przy ul. Gedimino 33 (tel. 1098), Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468) i Apteka Nr. 29 (tel. 1357).

— POŻAR. We czwartek dnia 24 o godz. 22-ej wybuchł pożar w biurze podań przy ul. Wielkiej Nr. 6/2. Przyczyną pożaru było nie dopatrzenie pieca, od którego zapaliła się podłoga. Straż ogniowa pożar szybko ugasiła, straty nieznaczne. (K)

— PROTOKUŁY. W dniu 24-go policja spisała za handel samogonem — 2, za podwyższanie cen—3 (na miejscu ukarano grzywną 17 osób) i za pijaństwo także 2 protokuły. (K)

— UWAŻAJCIE, CO KUPUJECIE. Ze należy nieufnie odnosić się do kupowanych towarów, świadczy wypadek, który przytrafił się pewnemu widzowi w kinie Auszra w dniu 24-go b. m. Kupił on w bufecie cukierki, które w czasie konsumcji okazały się zwykłymi kartoflami. Policja prowadzi dochodzenie w celu wykrycia fabrykanta. (K)

— KIESZONKOWCY GRASUJĄ NA RYNKU KALWARYJSKIM. Ostatnio dało się zauważyć, że na rynku Kalwaryjskim znowu rozpoczęli „pracę" kieszonkowcy. Ofiarą ich padła Marja Gasow, zamieszkała przy ul. Werkowskiej Nr.16 m. 1, której skradziono portmonetkę z pieniędzmi oraz dokumenty. (K)

— ZAGATKOWY ZGON. Onegdaj znaleziono w godzinach rannych na rogu ul. Łatwis i Biruties, leżącego bez życia dorożkarza Józefa Molisa (Szyrwintu Nr. 6—5). Przyczyna zgonu nie znana. Policja prowadzi dochodzenie. (K).

— ŚLIZGAWKA W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM. Staraniem Wil. Okr. Sportowego została otwarta ślizgawka na terenie kortów w ogrodzie po-Bernardyńskim. Ślizgawka czynna jest codziennie od godziny 10-ej rano, aż do zmroku. Zainstalowana muzyka z płyt uprzyjemnia ślizgającym się czas Wstęp płatny — 0.50 RM. i 1 RM.

ZE SPORTU

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE.

W niedzielę 27-go b. m. o godz 10-ej na kortach tenisowych w ogrodzie po-Bernardyńskim, odbędą się propagandowe zawody w jeżdzie figurowej z udziałem najlepszych zawodników miejscowych.

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Janiny Weretyńskiej dla najbiedniejszych składa 50 RM rodzina.

Dla polskich biednych dzieci Jelinska Anna — RM. 100.

ś. † p.

Józef Massalski

zmarł dn. 25.II. 1944 r. w wieku lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Lwowska 12—6, nastąpi dn. 2..II 44 r. (niedziela) o godz. 14,30 na cmentarz św. Piotra i Pawła. O nabożeństwie nastąpi osobne zawiadomienie. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w głębokim smutku **Żona i Córka.**

Za spokój duszy

ś. † p.

Jadwigi SMOLAKIEWICZOWEJ

długoletniej śpiewaczki chórów kościelnych odbędzie się Msza Żałobna w kościele Wsz. Świętych dn. 29.II. 1944 r. o godz. 9 tej rano. Na którą zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej

Przyjaciele.

ś. † p.

Mikołaj Gawryłow

zmarł dn. 2..II. 44. Eksportacja zwłok z domu żałoby na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 7..I.44 niedziela o godz. 3 p. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych **Rodzina**

Za duszę

ś. † p.

Haliny Stawiarskiej

zmarłej w wieku 56 lat w Warszawie dnia 3. września 1943 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny dn. a 28 lutego (poniedziałek o godz. 8 rano, na które zaprasza **Siostra.**

Za spokój dusz

†

Zofii, Ryszarda i Jana Bulko-Brzezińskich

odbędzie się Msza Żałobna dn. 9.II o godz. 9 rano w kościele św. Jakóba, na które zaprasza Krewnych i Znajomych **Rodzina**

W 3.. dniu od śmierci

ś. † p.

Kazimierza Tyrało

odbędą się Nabożeństwa Żałobne: 1) dn. 29.II.44 o g. 9-te w kościele św. Katarzyny i 2) dn. .III.44 o g. 9 te. w kaplicy przy szpitalu na Antokolu. O czym zawiadamia Kolegów i Znajomych

Urszula Minkowska.

W dziesiąty dzień od zgonu

ś. † p.

z Udwałdów Zofji ZYCKIEJ

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Misjonarzy dnia 2..II 1944 r. o godz. .. rano. O czym powiadamia Krewnych i Znajomych **Rodzina**

W 30-tym dniu od śmierci

ś. † p.

z Bokszczaninów

Michaliny Rygałło

za spokój Jej duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele w. Rafała w dniu 29.II 1944 r. o godz. 7.30 O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

Córka

KINA

Soldatentheater II (Vilniaus Wileńska) 8

„MÜNCHHAUSEN"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„ROMANS W TONACJI MOLL"
Od poniedziałku premiera: **„Dżungla woła".**

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„NAMIĘTNOŚĆ"
z Olgą Czecnową.

„MUZA" Naugarduko (Nowogrodzka) 8, tel. 6-62

„DZIEWCZYNA Z WCZORAJSZEJ NOCY"
Od poniedziałku: **„Dzieci szczęścia".**

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-76

„EPIZOD"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„DZIEWCZYNA Z TANÖ"
Od wtorku: **„Czerwony młyn".**

Firma
A. Kondratowicz
Vilniaus (Wileńska) 7

Przyjmuje do reperacji patefony, radio-aparaty i grzejniki wszelkiego rodzaju (kuchenki, żelazka i czajniki).

Wielki wybór najpiękniejszych płyt patefonowych.

Kupuje patefony, radio-aparaty i przyjmuje w komis.

PATEFONY
Komis i reperacja
Firma R. ŁOSKOT
Róg Wileńskiej (Nr. 22) i Gdańskiej.

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.
Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Radio-aparaty
Komis i reperacja
Firma R. ŁOSKOT
Róg Wileńskiej (Nr. 22) i Gdańskiej.

Do wiadomości rolników

Donosi się do wiadomości wszystkich rolników, że na podstawie pisma Generalnego Komisarza (H A III E 1 L 323/2 z 7II I/944) od dnia 15.III 1944 zakup płactwa zostaje wstrzymany.

Punkty skupu „Maistasu" z dniem wyżej wymienionym ptactwa przyjmować nie będą.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
I. Rakowskiego
ul. Kalwaryjska Nr 4
POLECA własne karawany białe i czarne po cenach najniższych.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych
Przyjmuje wszelkie roboty techniczno - dentystyczne. **Wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko, al o frontowe wejście: Tylioji (d. Cicha) 4—23.

TEATR—REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
od dnia 17-go lutego r. b.

PREMIERA

„To warto zobaczyć!"
czyli
gościnne występy mejszagolskiej opery przy udziale całego zespołu teatru
„ALI - BABA"
oraz wybitnych sił zagranicznych.
Seanse: w dnie powszednie o g. 19, w sobotę o godz. 17 i 19 i w dnie świąteczne o godz. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

W niedzielę 27 lutego
w lokalu Gimnazjum Rosyjskiego
Vokiečių (Niemiecka) 9
WIECZÓR ŚMIECHU
Oryginalna komedja w 3 aktach
„W BIEGACH"
w wykonaniu zespołu rosyjskich artystów.
Bilety do nabycia od soboty godz. 10. Początek I seansu o godz. 15, drugiego o godz. 17.30.



Traku (Troc a) 15
Wykonuje wszelkie roboty solidnie. Naprawa patefonów i gramofonów.

KUPUJĘ:
szellak, worki, dyktę i forniery zagraniczne.
Firma B. ŻYCH.
Trakų (Trocka) 6,
tel. 3-97.

CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZ
Trakų (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie. Kupuje kapelusze męskie.

Kupuję stare Książki
z wszystkich dziedzin: naukowe, beletrystykę, książki dla młodzieży, dzieci, tygodniki stare i t. p. Antykwarnia. Dom ninkonų (Dominikańska) 17. Halina Jacyna-Karaś.

KUPUJĘ zbiory znaczków pocztowych.
Płacę dobre ceny.
Pilies (Zamkowa) 18—2. Sklep znaczkowy. W niedziele i święta: Jasinsko (Jasińskiego) 16—3.

Świerzb (krosta), wszawica i wszelkie inne schorzenia skóry, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer HORSKI Išganytoje (d. Miłosierna) 6—8, obok szpitala Sawicz.

Kupimy ciężarówkę
pożądany gazogenerator
Zgłaszać się: Urząd Miar i Wag Vilnius, Trakų 10, tel. 75?.

Spodnie brązowe długie **kupię.** Oferty do Adm. Gońca pod „Spodnie".

Kupię: plusz niebieski, gobelinę, włos tapicerski, szpag t. worki, sprężyny i inne.
Vilniaus (Wileńska) 32
PRACOWNIA MEBLI.

Kupuję:
Stare monogramy, pierścionki, i narzędzia jubilersko-grawerskie
Di žioji (Wielka) 32—3-a.

Dnia 5-III-44 r. o godz. 12-ej
odbędzie się
w TEATRZE MIEJSKIM
d. Pohulanka
POWTÓRZENIE
Koncertu Muzyki Popularnej
w którym wystąpi
Jadwiga Łagunówna — śpiew
i
Stanisław Dzięgielewski — solo fortepianowe

W programie: Chopin, Czajkowski, Denza, Nowowiejski, oraz Lehar, Dostel, P. Kreuder i inni. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru w g. 10—12 i 16—18 i w firmie Fadziejew ul. Wileńska 32

Damski Fryzjer „MICHAŁ"
zawiadamia Szanowną Klientelę iż wykonuje
trwałą ondulację
płynem zagranicznym
Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 41
z poważaniem MICHAŁ

Handlowa Firma „Vilnis"
potrzebuje z praktyką handlową i znajomością jęz. litewskiego i niemieckiego
kasjerkę i ekspedjentkę
Warunki pracy i wynagrodzenie dobre
Zgłaszać się w Firmie od godz. 16—18
Zamkowa 9.

Wezwanie edyktalne.
Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszym wzywa Janinę z Naruszewiczów Mackiewiczową, 2-o v. Kowerską, nieznaną z miejsca zamieszkania, aby osobiście lub przez swego pełnomocnika stawiła się dnia 31 marca 1944 roku o godz. 12 w tym Sądzie Wilno, Pilies (Zamkowa 8) w charakterze pozwanej przez Wacława Mackiewicza w sprawie nieważności zawartego z nim małżeństwa z tytułu kanonu 1092 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Wilno, dnia 24 lutego 1944 roku
Oficjał Sądu Prałat **Chalecki.**
Notarjusz Dr. J Zdanowicz.

J. REMERA
„Wilno", T. Łopalewskiego „Między Niemnem a Dźwiną", St. Wasylewskiego „Lwów", J. Frostiga „Psychjatrja", R. Dmowskiego „Przewrót", R. Rollanda „Jan Krzysztof", roczniki „Pionu" i „Słowa" (wileńskiego) kupi antykwariat Svento Jono 1. 1.

ANTYKWARIAT
Wydawnictwa Państwowego
Domininkonų (Dominikańska) 4
telefon 11-14
poszukuje do nabycia:
Ks. M. Pirożyński: Zakony męskie w Polsce, Tagancew: Kodeks karny t. II, Lariss i Rambeau (w języku ros.): Historia XIX w. V, VI i inne t. t., dzieła encyklop. we wszystkich językach — komplety i luźne t. t.

Uwaga!
Reperuję kalosze i śniegowce oraz wszelkie gumowe rzeczy.
Witoldowa 37—11.

Dobrze zapłacę
za „Szanghaj"
Ossendowskiego
pierwszy i drugi tomy ewen. sam drugi. Gedymina (Mickiewicza) 37-3.

POTRZEBNY do fabryki wód gazowych „Gaivintojas" ul. Daukšos Nr. (Piwna) 7, natychmiast pracownik do nalewania butelek. Wiadomość w zarządzie fabryki.

Kupię
meble nowoczesne do pokoju stołowego solidnej roboty.
Jagiellońska 8 m. 12.

Legion „SPEER"
wznowił przyjęcie ochotników.
jako szoferów od 18 do 40 lat na wyjazd do Berlina.
Zgłoszenia: Gedimino Nr 27, piętro I, okienko Nr 5 Godziny urzędowania 7—12 i 13—16 W soboty od 7 do 13

Serdeczne podziękowanie Panu prof. Kalinowskiemu i całemu chórowi polskiemu Katedralnemu za wykonanie pieśni w czasie ślubu, który się odbył w kościele W. W. Świętych w niedzielę dn. 20 II.44 r. składają

Irena i Mieczysław
Kamsiukasowie

Podziękowanie
Panu Prof. Dr. Kornelowi Michejdzie.
Panu Dr. Johanowi Jóźwiakowi za dokonanie bardzo poważnej operacji, całemu personelowi szpitala, a zwłaszcza siostrom Jadwidze Bębnowskiej, Jadwidze Szafałowicz, Alicji Hukasianc za bardzo troskliwą opiekę oraz wszystkim Znajomym, którzy okazali mi tyle serca i troskliwości podczas pobytu mego w szpitalu serdeczne z głębi serca idące podziękowanie składa
Eugenja Rychlicka-Krysztofowicz

KOŁNIERZ ze srebrnego lisa zgubiony na trasie Filharmonia - Subocz 14. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Subočiaus 14—23. Tel. 16-25. Ona Šinkuniene. 2084

MICHAŁOWSKI Jan poszukuje Stefana Jasińskiego zamieszkałego we wsi Zabłocie pow. Postawy gm. Gruzdowo. Wiadomości kierować: Wilno, Kievu (Klonowa) 15—1.

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro.

PAS na ciążę w b. dobrym stanie zamienię na opał. Oferty do „Gońca" pod „Pas" 2172

PŁYTKA żelazna przenośna, sweter długi na tuszę średnią damski, kołdra jedwabna, flanela, satyna czarna, puderniczka, damski płaszcz biały, półbuciki męskie Nr. 28, ubranie męskie mały rozmiar. zamienię na opał. Skopówka 6 m. 11. 2114

SKRADZIONO dokumenty: karta rejestracyjna Nr 026323, dowód osobisty, 2 metryki urodzenia na naz. Kurcewskiena Zofija, proszę zwrócić pod adresem. Paneverio 5—1 „Ruta" 2115

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie zamienię na opał. Tilto 12—5. 2115

TECZKĘ czarną kozłowej skóry zostawiłem ubiegłego tygodnia w Ubezpieczalni na krześle koło kabiny zastrzyków (pokój N 120). Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem (50 RM.) pod adresem. Skopówka 4 m.12. 2144

UWAGA! W dniu 24. II. 44 r. zostały zgubione na ulicy Gedimino dokumenty osobiste: Ausweis Kolejowy, karta różowa, metryka urodzenia i inne. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tych dokumentów za wynagrodzeniem 100 RM pod adresem Užupio 16—4-a Godlewski Jan. 2181

UWAGA. Zgubiono 13-go b. m. po 12-tej w niedzielę na trasie Kościoła Sw Jerzego, plac Orzeszkowej, Mostowa, Kalwaryjska pamiątkowy złoty sygnet z Krwawnikiem. Uczciwego znalazcę prosimy odnieść za wysokiem wynagrodzeniem. Juozopavicius (Pióromont) 10—14.

WAGA stołowa-talerzowa 10 kilogramowa, bez odważników. Blam liry pod futro, zamienię na opał Oglądać od godziny 14 do 17. Nowogródzka 6—45. 2025

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na zimowy damski płaszcz. Giležinio Vilko (Obozowa) 70—1. 2143

ZGUBIONA karta rejestracyjna Nr. V-673 wyd. na naz. Mantautas Juozas, unieważnia się. 2189

ZGUBIONY 19. II. 44 r. w pociągu roboczym Ignalino Wilno paszport litewski N V-025241/1141 Wilno na imię Marty Łozowskiej, unieważnia się. 2165

ZGUBIONO torebkę z pieniędzmi i dokumentami na naz. Anna Kohontek zam. Antokolska 92—1. Znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów. 2171

ZGUBIONY Vidaus Pasas Nr. 1446 — VI P. V. 079705 wyd. na imię Kazlauskas Ludvikas, unieważnia się. 2138

ZGUBIONO rękawiczkę zimową, brązową, skórzaną z lewej ręki na trasie Słowackiego, Wielkiej Pohulanki Zakretowej i Suvalkų (Suwalskiej) Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Firma „Batas", Tel. 461, Niemiecka 21. 2131

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Numer 12534 wydany na naz. Żołnierow Borys, unieważnia się. 2142

ZAMIENIĘ na opał garnitur męski prawie nowy, sukienkę granat jedwabną deseniową, pantofle męskie Nr 29, materiał na jesionkę, jesionkę damską paterę kryształową, rejtuzy, podszewkę . Aguonų (Makowa) 11—1 godz. 10—5 wejście z ulicy front. 2178

ZAMIENIĘ nową spacerówkę modelu „Konkon" na drzewo lub na blachę angielską grubości 0,8 do 1,2 czy żelazną tej samej grubości może być w kawałkach oraz wąż gumowy, starą watę, trawę ewentualnie takowe kupię. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „A. B." 2119

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam— od 7 rano do 11 i od 3pp. do 7 pp Gedymina (d. Mickiewicza) 39—4.

Różne

DNIA 24. II. na ulicy Wielka Pohulanka zgubiono portfel z dokumentami na naz. Ludwika Junosza-Szaniawskiego proszę o zwrot za wynagrodzeniem W. Pohulanka 39—1.

DO wydzierżawienia fortepian gabinetowy f-my „Schrädera" — O warunkach dowiadywać się: Gedimino 1—17 w g. od 10—17

ELEGANCKIE czarne damskie pantofle Nr. 37 na francuskim obcasie zamienię na opał. Pušu (d. Sosnowa) 27—3. 1896

FUTERKO komplet na 2 lat dziecko zamienię na opał ewentualnie na spacerówkę. Daukšos 2—11 wejście z frontu.

NOWĄ szafę na ubranie i sportowy wózek dziecinny zamienię na ubranie męskie. Zgłaszać się: Mindaugo 17—23. 2112

Kupno i sprzedaż

APARAT fotograficzny „Lustrzankę" tylko ostatniego modelu natychmiast kupię. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Lustrzanka" 2111

JEST do nabycia koza kotna dobrej rasy, mleczna. Kalwaryjska 52, Saraceński zaułek Nr. 3—1. Mecelic. 2140

KUPIĘ na damski kołnierz i mankiety wydrę lub oposy szare względnie bobry czy nurki mogą być tumaki. Pantofle damskie sportowe Nr. 38. Dwa ogony srebrnego lisa, kupon wełniany na suknię, materiał na koszulę męską sportową. Skopówka 6—11. 2114

KUPIĘ krepę kolorową i białą (bibułkę marszczoną do kwiatów) Wileńska 20. Kwiaciarnia. 2148

KUPIĘ plecak dużego rozmiaru z szerokimi rzemieniami. Oferty z ceną do Redakcji „Gońca" pod „Plecak" 1972

KUPIĘ długie buty robocze Nr 28—29 w dobrym stanie, względnie nowe. Bardzo pilne ul. Krakowska 3-2. 2115

KUPIĘ fokowy płaszcz i żakiet na dające się na reperację futer. Adres w redakcji w okienku ogłoszeń pod „Żakiet" 2122

KUPIĘ deszczówki N 3—4. Zgłaszać się ul. Savičius 14—6. 2124

KUPIĘ płaszcz i żakiet-fokowe i płaszcz lub żakiet popielicowy, wymagające większej reperacji, oraz kupię pończochy męskie szare, względnie szaro-brązowe, i zamki błyskawiczne. Palangos (d. Poznańska) 2—5-b godzina 12—16. 2122

KUPIĘ bor-maszynę. Niemiecka 14. Technik dentystyczny. 2051

KUPIĘ Rauber-Kopsch'a „Lehrbuch der Anatomie" Abteilung 2 Zgłoszenia do „Gońca" dla „D J" 2033

KUPIĘ stare książki zbiory i pojedyńcze tomiki, naukowe, beletrystykę, poezje i t. d. Zgłaszać: Stefańska 14—1, oficyna, wejście środkowe na schody, w godzinach od 9 do 12 codziennie.

KUPIĘ stare, wymagające reperacji kanapę, otomanę, tapczan, fotele, materac sprężynowy i łóżko. Adres podać: Stefańska 14—1, oficyna, wejście środkowe na schody. Osobiście porozumieć się w godzinach od 9 do 12-ej codziennie.

KUPIĘ piłeczki ping-pongowe. Zgłaszać Mokslu Akademijos Biblioteka, Vróblevskio 8 od godz. 8 do 12. 2010

KUPIĘ natychmiast tapczan w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Gońca" pod „Prędko"

KUPIĘ białe i kolorowe szmaty nienadające się do użytku tamże kupię włosy zgłaszać się od godz. 8 do 10. Vitauto 10—3 Zwierzyniec. 1917

KUPUJEMY używane doniczki od kwiatów w każdej ilości. Wileńska 20 Kwiaciarnia.

MONETY stare kupujemy godz. 11—15-ta antykwariat Radvilaitė (Królewska) i róg Zamkowej.

MOTOR elektryczny o mocy od 18 do 30 koni kupię zaraz z opornicą. Zgłoszenia Pilies (d. Zamkowa) 4—8 dla Stoberskiego.

NATYCHMIAST kupię, dobrze zapłacę spacerówkę F-my „Herkules" „Warta" lub „Konkon". Oferty do Adm. „Gońca" pod Nr. „1954". 1954

PERLICE kupię natychmiast, cena obojętna. Zgłoszenie do „Gońca" dla „A. A." 2084

PIES rasy „Grifon" (młody) do sprzedania. Dariaus ir Gireno 3-1 (koło mostu raduńskiego).

SKÓRY rękawicznicze kupię. Didžioji (Wielka) 13-1 2047

Praca

DO dziecka 1,1/2 rocznego potrzebna natychmiast dziewczynka lub kobieta w starszym wieku. Warunki utrzymania dobre. Zgłaszać się od godz. 17 do 20. W niedzielę cały dzień. Óžeszkienė (Orzeszkowej) 11-b—4. 2186

DZIEWCZYNKĘ chcącą się uczyć przyjmę do pracy w gospodarstwie domowym. Wzamian pomogę materialnie w nauce i dam całkowite utrzymanie. Może być przychodząca. Of. zgłaszać do Adm. „Gońca" pod „Dozorca" 2164

POTRZEBNA służąca-gospodyni do polskiej rodziny na prowincję niedaleko Wilna, w Szyrwintach. Dowiedzieć się: Montvilos Nr. 5—2 od g. 3—5 p. p. 2176

POTRZEBNA dziewczynka do szycia i pomocy w gospodarstwie. Mostowa 11-a—2. 2162

POTRZEBNA służąca do 2 osób i 8-mio mies. dziecka warunki b. dobre Dowiedzieć się Wileńska 20 sklep kwiatów. 2149

POTRZEBNE są pracownice, mogą być dziewczynki do zakładu „Zioła lecznicze" M. Szydłowskiego. Zwierzyniec Witoldowa 41. 2110

POTRZEBNI chłopcy laubzegiści. Zakretowa 32-a/6—1 w końcu zaułka.

UWAGA. Natychmiast przyjmę obowiązek: tłumacza, woźnego, dozorcy i t. p. Posiadam język polski i niemiecki, w słowie i piśmie. Mogę się również nadawać do biura podaniowego i t. p. Wolny od robót obowiązkowych. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Tłumacz" 2175

Lokale

DLA samotnej pani lub panny wydam pokój niekrępujący, może być umeblowany i korzystanie z kuchni. Dowiedzieć się Stefańska 14—1, oficyna, wejście środkowe na schody, w godzinach od 9 do 12-tej codziennie.

DOBRZE zapłacę za znalezienie mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią (wspólna), w centrum miasta. Oferty do Adm. „Gońca" pod „b. pilne" 2109

KIEROWNIK Ruty poszukuje mieszkania 2 do 3 pokojowego z kuchnią. Wynagrodzenie za pośrednictwo według umowy. Zgłaszać się Didžioji 2—6. 2126

ODSTĄPIĘ w dobrym punkcie lokal na bar z całkowitym urządzeniem. Lokal nadaje się również na przedsiębiorstwo handlowe. Zwracać się Aušros Vartų (Ostrobramska) 17 m. 12 od godz. 14 do 18 codzień. 2034

STARSZA osoba poszukuje pokoju z meblami lub bez w okolicy Łosiówki, Kalwaryjskiej, Wilkomierskiej i ich przecznic. Zapłacę dobrze według umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" dla „Samotnej" 2137

SZUKAM pokoju suchego i ciepłego. Chętnie udzielę usług przy gospodarstwie. Dowiedzieć się adres w Redakcji „Gońca" pod „Uczciwa" 2168

Nauka i wychowanie

A. B C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy - system) Gedimino 4— 12

Matrymonialne

WYSOKI, przystojny ziemianin, przyjeżdżający parę razy w tygodniu do Wilna, pozna w celu towarzyskim młodą, ładną i elegancką panią. Porozumienie się listownie — Administracja „Goniec Codzienny" pod „Ziemianin" 1338

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ
Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz 8 — 16. 18 — 19

Dr. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv Jakubo (Św Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g 14 do 18

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI
Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz 8—13 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—8.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ
b. asystent Kliniki U. S. B Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN
b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g 2—6 po południu

Dr. H. Małofiejewa
choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Doktór HALINA MURAWSKA
Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. W. MORAWSKI
b. st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Sv. Mykolo (Św Michalski) 6 m. 1 Od g. 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC
Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD
choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—8.

Dr PIWECKI ALEKSANDER
Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. Med WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER
b. Asyst. Kliniki Neurologicznej i Wewnętrznej USB. Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp. Giedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA
Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA
przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 12—6.

J. KORCHOWA
Olandų (d Holendernia) Nr. 4 — 1.

Siostra KULESZANKA St.
Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 7 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA ŁAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK
b. st. położna i siostra oper. Kliniki Położ-Ginekol. USB. przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA
Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZ HELENA
Przyjmuje porody. Robi zastrzyki (dożylne). Stawia bańki cięte i zwykłe. Masaże. Ostrobramska 25—4

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać się codziennie KSIĘGARNIA **Rutskiego** Didžioji (Wielka) Nr. 14. W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".